CZYN KATOLICKI

OKÓLNIK DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny **3 zł.** z przesyłką	**CZĘSTOCHOWA** ul. Najśw. Marji Panny 64	P. K. O. Nr. 68.960 Telefon Nr. 17-10
Rok II.	**Grudzień 1935**	**Nr. 12.**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

DIECEZJALNY INSTYTUT AKCJI KATOL.

Z okazji radosnych świąt Bożego Narodzenia

zasyłamy

Najdostojniejszemu Arcypasterzowi Diecezji
J. E. Ks. Biskupowi Dr. Teodorowi Kubinie

Bratnim Instytutom Diecezjalnym A. K., Katolickim Związkom i Stowarzyszeniom oraz wszystkim Księżom Asystentom, Prezesom, Zarządom PAK, Kierownictwom i Członkom AK. w Diec. Częstochowskiej najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożej Dzieciny

Diecezjalny Instytut i Stowarzyszenia Akcji Kat. w Częstochowie.

ODEZWA

w sprawie 10-lecia diecezji częstochowskiej

Katolicy!

W roku bieżącym mija dziesięć lat od chwili utworzenia diecezji częstochowskiej. W dniu zaś 2-gim lutego 1936 r., w święto Matki Boskiej Gromnicznej, obchodzić będziemy 10-tą rocznicę konsekracji pierwszego Biskupa Częstochowskiego w Bazylice Jasnogórskiej, J. E. Ks. D-ra T. Kubiny, jego ingresu do Katedry św. Rodziny i objęcia rządów nowej diecezji. Wszyscy niewątpliwie zdają sobie dobrze sprawę z doniosłości tych faktów, które zaszły przed 10-ciu laty, ale wpływ swój przemożny i dobroczynny wywierać mają na długie czasy. Z pamiętną tą chwilą rozpoczął się nowy okres dziejów ziem tworzących diecezję częstochowską. Z tą bowiem chwilą otwarło się pod Jasną Górą potężne źródło apostolskie sił

Bożych, które kształtować będą nasze życie duchowe, urabiać je podług myśli Bożej i na wyżyny doskonałości wynosić.

Przez nową diecezję i wybór Częstochowy na stolicę biskupią staliśmy się ścisłą rodziną duchową, której ojcem jest Chrystus Pan, a matką Najświętsza Panna, królowa naszego narodu.

Ta prawda może nas napełniać słuszną dumą, ale też nie mniej nakłada na nas doniosłe obowiązki. Jako bowiem członkowie tej cząstki Kościoła, która skupiona jest naokoło Jasnej Góry, zobowiązani jesteśmy w szczególny sposób okazywać, że z tego źródła wśród nas bijącego w umiejętny i wybitny sposób korzystamy. Ten zaszczytny obowiązek przedstawił nam jasno w swym pierwszym liście biskupim Najdostojniejszy nasz Arcypasterz.

Dziś, po 10-ciu latach, jak oczekiwać możemy, uważniej spojrzy na nas Kościół, Ojciec św. i Polska: Czyśmy dobrze pojęli nadaną nam godność? Czyśmy zdołali wytworzyć wśród siebie silne ognisko życia religijnego? Czyśmy zrośli się w jedną świadomą swych celów rodzinę?

Jeśliśmy niczego nie zaniedbali, mamy posunąć się o dalszy krok naprzód, a jeśli wysiłki nasze nie były współmierne do wielkich zadań, musimy obok nowej czekającej nas pracy odrobić zaniedbania przeszłości.

Obchód jubileuszowy ma nam dać okazję do dokonania przeglądu naszej dotychczasowej działalności i do powzięcia odpowiednich postanowień na przyszłość.

Uroczystość 10-lecia diecezji naszej obchodzić będziemy po wszystkich parafjach w dniu objęcia rządów przez pierwszego biskupa częstochowskiego, bo w dniu tym nowa diecezja rozpoczęła swą działalność. Obchód tej rocznicy połączony będzie z obchodem wyboru (6 lutego) i koronacji (12 lutego) Ojca św. Piusa XI., bo Pius XI., poznawszy jako Nuncjusz życie katolickie w Polsce i uznając stąd potrzebę stolicy biskupiej w Częstochowie, diecezję częstochowską utworzył.

Lecz pora zimowa nie nadaje się na zebranie wielkiej naszej rodziny diecezjalnej w jej stolicy, aby podziękować Bogu i Matce Bożej za obfity plon naszej pracy dziesięcioletnie i uświadomić sobie dzieło dokonane oraz wytyczyć kierunek pracy na przyszłość.

Dlatego wszystkie nasze organizacje katolickie, mianowicie stowarzyszenia Akcji Katolickiej, a także stowarzyszenia kościelne i inne instytucje religijne diecezji odbędą z racji 10-lecia diecezji swój zjazd w dniach 31 maja i 1 czerwca 1936 r., w uroczystość Zielonych Świątek.

Już teraz wszystkie nasze stowarzyszenia niech się zbiorą do gorliwej pracy, aby w te wielkie dni katolickie naszej diecezji okazać swą siłę i żywotność. Zbliżający się jubileusz naszej diecezji

niech będzie pobudką do wybitniejszego rozwoju życia religijnego i dzieł katolickich w diecezji. Poszczególne parafje niech doprowadzą do zupełnego wykończenia organizację Akcji Katolickiej przez utworzenie wszystkich czterech jej kolumn: stowarzyszenia Mężów, Niewiast, Młodzieży Męskiej i Żeńskiej i Zarządu Parafjalnej Akcji Katolickiej oraz przez spotęgowanie ich działalności tam, gdzie one już istnieją.

Zorganizowanie wszystkich komórek Akcji Katolickiej we wszystkich parafjach niech będzie widomym symbolem, że nie ustawaliśmy w budowie Kościoła żywych serc, że armja Chrystusowa we wszystkich parafjach jest gotowa do pracy i czynu katolickiego.

Równolegle z budową żywego Kościoła dusz przyczyńmy się do wykończenia wspaniałego kościoła z kamieni, jakim jest nasza Katedra, matka wszystkich kościołów w całej diecezji. Na stałą pamiątkę jubileuszu i w dowód naszego przywiązania do diecezji oraz zrozumienia jej potrzeb ufundujmy w naszej Katedrze wielki Ołtarz. Niech w tem dziele nie zabraknie ofiary żadnego z diecezjan. Niech każdy wedle swej możności materjalnej złoży składkę na budowę tego pomnika jubileuszowego.

Dziesięciolecie naszej diecezji niech więc będzie pobudką do wzmocnienia naszych wysiłków w budowie Królestwa Bożego na terenie naszej diecezji. Przez tę pracę przyczynimy się zarazem do przezwyciężenia niezwykle ciężkich i trudnych warunków życia w dobie obecnej, bo jedynie panowanie Chrystusa i Jego świętych zasad może uleczyć chorą ludzkość, wijącą się w szponach kryzysu moralnego i niedoli materjalaej.

RADA DIECEZJALNA AKCJI KATOLICKIEJ:

Dr. Leon Wasilewski, — Prezes DIAK., *Ks. A. Zimniak* — Asystet Kościelny DIAK., *Ks. J. Sobczyński* — Dyrektor DIAK., *Jan Biedrzycki* — Prezes KSM., *Leonia Kobyłecka* — Prezeska KSK., *Aurelja Burczanowska* — Prezeska KSMŻ., *Mgr. Stanisław Pasierbiński* — Prezes KSMM., *Dr. A. Bilik, H. Biesiekierska, J. Braun, M. Kurnatowska, Ks. W. Mondry, R. Morgulec, K. Niekrasz, Dr. D. Popławski, J. Sołdrowski, Dr. K. Zahorski, M. Zelisławska, Inż. S. Dutka.*

Kalendarz Jasnogórski na rok 1936

jest książką jubileuszową na 10-lecie naszej diecezji i pewnym przewodnikiem w najważniejszych sprawach, obchodzących nas katolików diecezji częstochowskiej. Rozpowszechnianiem jego winny się zająć wszystkie stowarzyszenia katolickie i wszyscy wogóle katolicy naszej diecezji.

Akcja Katolicka w referatach na kursie instrukcyjnym w Częstochowie.

Ks. St. Bilski.

VII. Działalność dobroczynna w Akcji Katolickiej

(streszczenie)

AK., jak już wiadomo, jest to udział świeckich w hierarchicznem apostolstwie Kościoła (patrz określenie na I str. okładki). Bezpośredniem zadaniem AK. to uchrześcijanienie ludzi i świata. Musimy więc uczyć o Chrystusie ten otaczający nas świat. Ale jeżeli mamy uczyć ludzi o Chrystusie, to musimy iść do ludzi z Chrystusem. — Szedł Chrystus Pan między ludzi nauczając ich i czyniąc im dobrze; a więc uczył — to była jego apostolska praca — a nadto czynił im dobrze, czyli czynił miłosierdzie.

Niektórzy twierdzą, że dobroczynność nie należy do AK. Mylą się ci, gdyż nie może być apostolstwa Chrystusowego bez uczynków miłosiernych w odniesieniu do bliźnich. Akcję miłosierdzia prowadził Kościół od początku swego istnienia. Chrystus litował się nad nędzą materjalną. Czynił cuda, żeby jej zaradzić. W ślad za nim to samo czynili apostołowie. A więc zawsze praca apostolska łączyła się z pracą miłosierdzia.

W kościele pierwotnym akcja miłosierdzia postawiona była bardzo silnie, tak że ci, którzy posiadali dużo, wyzbywali się swej majętności na korzyść tych, którzy cierpieli nędzę. Akcja miłosierdzia jest więc w AK. uzasadniona i od dawna wykonywana.

Akcja charytatywna, jak zresztą każda inna robota, musi być planowa, zorganizowana i systematycznie przeprowadzona. Każdy może coprawda prowadzić ją według swego uznania, ale wtedy nie przyniesie ona tak dużo korzyści. Już za czasów apostolskich każdy, kto chciał coś dać drugim, ten przynosił to apostołom, a ci dopiero zajmowali się rozdawnictwem tych rzeczy ubogim. Widzimy więc, że już wtedy miłosierdzie należało do hierarchji kościelnej. Później formy i metody tej akcji miłosierdzia ulegały najrozmaitszym przemianom, nigdy jednak Kościół akcji tej nie zaniedbał.

Jakie formy akcja charytatywna ma w obecnej chwili? Rozwija się i ma się stale rozwijać w zależności i ścisłej łączności z hierarchją kościelną. W wielu diecezjach jest ona tak postawiona, że jednoczy ją jeden związek — zjednoczenie „Caritas“.

Każdy ojciec wszelkim potrzebom dziecka zaradza, bo je kocha i rozumie, że na nim spoczywa obowiązek zaradzenia tym potrzebom.

Dobrze więc zrobił Kościół, organizując niesienie pomocy tym, którzy jej potrzebują. (miłosierdzie wymaga roztropności w niesieniu pomocy). „Caritas“ sam bezpośrednio tego nie wykonywa, ale niesie pomoc poprzez swoje oddziały parafjalne. „Caritas“ bierze wła-

śnie za podstawę do swojej działalności Stow. Pań św. Wincentego a Paulo, które już bardzo dawno istnieją. „Caritas" jest jakby sztabem generalnym, który skupia i kieruje całą pracą charytatywną w diecezji.

Praktycznie na terenie parafji może to wyglądać w ten sposób: w skład „Caritasu" wchodzą stow. pań i panów św. Wincentego a Paulo, oraz wszystkie bractwa i organizacje istniejące w danej parafji. Przedstawiciele tych poszczególnych organizacyj stanowią zarząd „Caritasu" i ustalają program pracy dla całej działalności dobroczynnej na terenie parafji. Zarząd ten ustala także sposób podejścia do samej pracy, zakres działania, rozmiary pomocy itd. Po ustaleniu programu pracy rozdziela poszczególnym stowarzyszeniom wykonanie zamierzonych czynności, np. tygodnia miłosierdzia, dnia chorych, dnia biednych itd. Przy udzielaniu pomocy należy posługiwać się bezwzględnie bonami, czyli kartkami, które w sklepach spożywczych zamienione zostaną na żywność czy inne potrzebne biednemu produkty. Nie należy nigdy dawać zapomóg gotówkowych.

Chcąc uniknąć nadużyć, należy koniecznie wszystkich biednych mieszkających na terenie parafji zarejestrować, oraz stwierdzać za pomocą wywiadów, czy istotnie zachodzi potrzeba udzielenia pomocy. A dalej, aby nie przyzwyczajać ludzi do próżniactwa dobrze będzie, zatrudnić ich choć na krótko przy jakieś pracy na terenie kościoła, tak, aby choć w części na zapomogę zarobili.

Członkami „Caritasu" mogą być nietylko stowarzyszenia, ale i jednostki prywatne, które zobowiążą się do rocznej czy miesięcznej składki, w ilości ustalonej przez zarząd.

Nieść pomoc bliźnim zobowiązani jesteśmy wszyscy. Ile jej dawać? Niech każdy daje tyle, ile ma Boga w sercu, to będzie najlepsza miara.

VIII. Organizacja uroczystości religijnych, dobroczynnych i t. p.

Praca AK. nazewnątrz musi się ujawniać w codziennej pracy organizacyjnej. Zachodzi jednakże potrzeba od czasu do czasu ujawnić siłę AK. W tym celu urządza się uroczystości religijne. U nas zaaprobowanemi uroczystościami religijnemi w AK. są: 1) uroczystość ku czci Chrystusa Króla, 2) święto papieskie, 3) tydzień miłosierdzia.

Kto i jak to urządza? Parafjalna AK układając program, decyduje o powstaniu sekcyj, które zajęłyby się taką czy inną pracą, zmierzającą do jak najlepszego przygotowania wymienionych uroczystości.

Strona organizacyjna w urządzeniu uroczystości musi być komuś powierzona. Święto Chrystusa Króla jest świętem AK. dlatego urządzeniem jego powinna się zająć cała parafjalna AK. Tak samo świętem papieskiem. Dobrze byłoby powierzyć zorganizowanie tych uro-

czystości specjalnemu komitetowi, w skład którego wchodziłyby także osoby nie należące do AK. — bo uroczystości te są pewnego rodzaju propagandą.

Jak należy w szczegółach zorganizować takie uroczystości? Zawsze uroczystości te zapoczątkowane są nabożeństwem. Obejmują one 1) stronę kościelną i 2) pozakościelną. Uroczyste nabożeństwo, które jest początkiem tej uroczystości, wychodzi oczywiście poza kompetencje PAK'u.

Zarząd PAK'u zajmuje się urządzeniem uroczystości pozakościelnej np. akademja, przedstawienie itd. Do komitetu czy zarządu takiej uroczystości lepiej jest nie brać nigdy osób należących do organizacji politycznych. Na uroczystość zaś samą należy zapraszać wszystkie organizacje, nawet wątpliwe, żeby je wyzyskać w celach propagandy (pominąć tylko wrogie kościołowi).

W celu propagandy dobrze jest także przed samą uroczystością zrobić pochód. W takim razie 1) pochód 2) zbiórkę 3) miejsce zbiórki można zapowiedzieć z ambony. Należy zwrócić uwagę na to, żeby do każdego pochodu wciągnąć także dziatwę szkolną. Dotąd wyraźnego zakazu ze strony władz co do udziału dzieci w podobnych uroczystościach nie ma. A pamiętać nam trzeba, że najsilniejsze wrażenia otrzymuje człowiek w dzieciństwie. Jeżeli można, dobrze jest zrobić procesję w pochodzie z jednego kościoła do drugiego.

Program uroczystości poza kościelnej należy zastosować do terenu, uwzględnić poziom umysłowy miejscowej ludności. Należy raczej brać opłaty za wszystkie wstępy na podobne uroczystości, ażeby ludzie rozumieli, że i na AK, należy także składać świadczenia materjalne.

Uroczystość kościelna odbyć powinna się zawsze przed południem, poza kościelna po południu lub wieczorem.

Poza temi uroczystościami religijnemi mamy jeszcze do urządzenia taki uroczystości, jak: 1) tydzień miłosierdzia, 2) dzień ubogich, 3) dzień chorych. Jak je urządzić, kto ma się tem zająć? W tym wypadku zorganizowaniem zająć się powinien „Caritas", lub jeśli go nie ma, to Stow. Pań św. Wincentego, lub PAK — t. zn. wszystkie organizacje katolickie razem.

1) Dzień ubogich — rozpoczyna się nabożeństwem, w czasie którego wszystkie panie zajmujące się pracą charytatywną przystępują do Komunji świętej. Należy dążyć do tego, żeby przystąpili do niej także i biedni. Po południu uroczystość poza kościelna, z której całkowity dochód przeznacza się na ubogich. (biedni w ten dzień dostają specjalną zapomogę, a jeśli była wspólna Komunja św. dobrze podjąć wszystkich śniadaniem).

2) Tydzień miłosierdzia — rokrocznie urządza się we wszystkich diecezjach. Urządza to stow. charytatywne, które w danej parafji istnieje. Jeśli nie ma żadnego, urządzeniem zajmuje się PAK lub spec-

jalny komitet. Część kościelna jak zwykle — nabożeństwo, praktyczna 1) zbiórka pieniędzy, 2) odzieży, 3) różnych ofiar w naturze. Konieczne jest dokładne rozliczenie i możliwie prędkie rozdanie zebranych ofiar, żeby nie wzbudzać podejrzeń, że ofiary zginą.

3) Dzień chorych — najlepiej urządzać w porze letniej. Urządzenie jego polega na tem, że się sprowadza wszystkich ubogich — chorych. Dobrze jeśli wszyscy razem przystąpią do spowiedzi i Komunji św., a jeszcze lepiej, jeśli stanie się to w okresie Wielkiejnocy. Dzielnicowe, które znają wszystkich chorych i ubogich na swoim terenie informują przedtem ks. proboszcza, gdzie należy pójść, wyspowiadać chorych, którzy nie mogą opuszczać domu. Dzień ten może się kończyć urządzonem śniadaniem, jakąś uroczystością, czy urozmaiceniami w domu katolickim lub jakimkolwiek innym, który stoi do dyspozycji parafji.

Z niedomagań organizacyjnych.

Zamieszczona na czele niniejszego numeru odezwa Diecezjalnej Rady AK. w sprawie bliskiego obchodu 10-lecia diecezji, przenosi w wyraźny sposób naszą myśl na szeroki teren organizacyjny, polecając nam dokonanie przeglądu dotychczasowej naszej działalności w celu powzięcia odpowiednich postanowień na przyszłość.

Wprawdzie kończące się 10-lecie diecezji nie zbiega się równocześnie z 10 leciem diecezjalnej Akcji Katolickiej, która w swej formie organizacyjnej powstała nieco później, niemniej jednak i te 8 lat jej istnienia, które są już poza nami, stanowią dość odpowiedni okres do gruntownego rachunku sumieniu z życia organizacyjnego. Właściwie to na ten temat nie powinnoby się już pisać i raczej pytać należałoby nie o dziedzinę organizacyjną, ile raczej o owoce zdobyte przez organizację.

Tyle się już przecież o organizacyjnych bolączkach mówiło i pisało, że powinno to starczyć. I starczyć na długie przynajmniej lata. Wszak 8 lat działalności organizacyjnej to wystarczający okres do przyswojenia sobie koniecznych pojęć z tej dziedziny. Niestety, mimo wszystko pisać trzeba. Przedewszystkiem *o samej formie organizacyjnej*. Słyszy się często powiedzenie, formy organizacyjne to rzecz podrzędna — grunt to działalność.

Co innego jednak mówi doświadczenie uczące, że zaniedbanie form organizacyjnych powoduje wcześnie czy później sparaliżowanie całej działalności. Bo jeśli przy całym braku pracowników społecznych nie wyrobimy sobie przez organizację zastępu ludzi, którzyby potrafili poprowadzić choćby w znanych im skromnych bodaj ramach — przyjść może czas, że z niezależnym od najlepszej woli rozrostem organizacyjnym nikt w końcu nie da sobie rady z piętrzącemi się

trudnościami. Słowem, czysto domowe prowadzenie organizacji powoduje zawsze smutne następstwa. Stąd wniosek, że *jeśli organizacja ma żyć i działać bez niebezpieczeństwa rychłego upadku — musi przestrzegać obowiązujące ją formy organizacyjne*, które z natury rzeczy wiążą ją, jako komórkę z centralami wyższego rzędu, a przez to ułatwiają pracę. A wniosek jeszcze jaśniej wyrażony: nie powinno być organizacyj AK. na żadnym stopniu, któreby nie posiadały formalnie wybranego kierownictwa czy skompletowanego Zarządu, ksiąg i t. p.

Powtóre chodzi o dobór ludzi. Zdarza się nieraz, że na kursy i zjazdy przybywają jako reprezentanci komórek organizacyjnych ludzie dobrej woli i zacni, lecz nie umiejący następnie zdobytej wiedzy wykorzystać tam, gdzie należy. Drugi więc wniosek: *dobierajmy do pracy takich ludzi, którzy istotnie mogą nam w pracy służyć pomocą.*

Dalsze niedomaganie to niedostateczne wykorzystywanie pism organizacyjnych.

Były dawniej narzekania na brak pomocy w postaci informacyjnego organu, któryby spełniał rolę łącznika między centralami a oddziałami, na brak pism specjalnych itp. Dziś w dużej mierze te narzekania są nie na czasie. Jest „Czyn Katolicki", „Niedziela", „Na Wyżyny", „Zjednoczenie", „Kierownik Stow. Mł." i inne. Z tych „Czyn Katolicki" ukazuje się od dwóch już lat, a dziś jeszcze są kierownictwa i Zarządy PAK, które o nim nic nie wiedzą, nawet tego, że takie pismo istnieje. A przecież jest zasadą, że okólnik powinien być czytany przez wszystkich członków kierownictw i Zarządów PAK. Gdy nie bywa czytany, czyż opłaca się trud i koszt wydawnictwa? A więc wniosek trzeci: *„Czyn Katolicki" i inne pisma organizacyjne powinny zawsze dochodzić do rąk osób kierujących AK. a podawane w nich wskazania winny być ściśle wypełniane przez organizacje.* Okolicznościowo wspominamy, że stosownie do przedstawionych życzeń, administracja „Czynu K." wysyła numery pod adresem Przew. ks. ks. Proboszczów lub osób wskazanych, z reguły w ostatnim tygodniu poprzedzającym miesiąc, na który pismo jest przeznaczone.

Poważnem niedomaganiem jest również brak stałych zebrań tak kierownictw oddziałów, jak i Zarządów PAK. Skutek zaniedbania tego rodzaju jest taki, że zebrania ogólne bardzo często nie są należycie przygotowane, ginie — jako nieprzymyślana — nie jedna dobra inicjatywa central, odpadają z organizacji jednostki, którym się nie pozwala wykazać ich własnej inicjatywy, wreszcie całość traci poczucie świadomego swych celów organizmu społecznego i powoli zamiera. Niech pod tym względem będą dla nas wzorem organizacje nam przeciwne, które skupiają się i radzą, kształcą i zdobywają zwolenników, nie pozostawiając działalności w rękach nielicznych jednostek. Pamiętajmy, że dyktatura w organizacji, obliczona na dalszą

metę, jest z reguły dla organizacji zabójcza. *Pracujmy tedy uwzględniając w pracy wartość zebrań.*

Nie zapominajmy także o organizacyjnym obowiązku popierania central przez opłacanie składek. Zazwyczaj od tych central wiele się wymaga: Wizytacyj, wskazówek, pism itd. O składkach na cele organizacyjne jakoś chętnie się zapomina. Są oddziały, które mają grosz nawet na rzeczy małej wagi i tym groszem hojnie szafują, nie mają go natomiast dla swej centrali, którą za to chętnie się krytykuje. Postawmy zatem zasadę, *że udzielanie materjalnej pomocy centralom jest ścisłym i wielkiej wagi obowiązkiem organizacyjnym.*

Wreszcie doceniajmy należycie wartość sprawozdań dla central. Jeśli centrale mają dawać celową i skuteczną pomoc organizacjom, muszą same orjentować się dobrze w potrzebach, które są najbardziej na czasie. Tę orjentację dają normalnie obok wizytacyj i sprawozdania roczne czy kwartalne. Niestety nie wszystkie komórki organizacyjne zdają sobie z tego sprawę i często zaniedbują spełnienia obowiązku. Wskutek tego władza, której potrzebne są koniecznie pewne dane statystyczne, śle upomnienia, naraża się na zbędne koszta, stratę czasu i energji, zamiast wykorzystać ją dla spraw ważniejszych. I tak przez opieszałych tracą inni, którzy swój obowiązek sumiennie wykonali. *Nie utrudniajmy tedy i nie nakładajmy zbytecznej pracy centralom.* Poświęćmy więcej uwagi obowiązkowi organizacyjnemu, a podniesiemy na wyższy poziom i same organizacje.

Zebranie Zarządu Parafjalnej Akcji Katolicikej w miesiącu **grudniu.**

Porządek dzienny jak zawsze.

Komunikaty i zarządzenia D. I. A. K.

1. Nauka z przeszłości. Omówić udział AK w Tygodniu Miłosierdzia, współpracę oddziałów w Święcie Młodzieży. Czy wykorzystano w odpowiedni sposób obie okazje dla rozwinięcia działalności apostolskiej? Odczytać uwagi p. t. „Z niedomagań organizacyjnych" — przemyśleć.

2. W czasie Adwentu. Adwent to czas wyczekiwania ludzkości na Zbawiciela, który miał sprowadzić na świat Królestwo Boże. Niech AK czuwa nad tem, aby ludzie godnie przepędzali ten czas, wstrzymując się od wszystkiego, co sprzeciwia się duchowi adwentu. Pomnożyć należy przedewszystkiem pracę oświatowo-religijną, przez organizację odpowiednich kursów, dni, odczytów, wykładów itp.

3. Święto jedności. Boże Narodzenie to święto jedności i zbratania ludzi, dla których w równym stopniu przyszedł Zbawiciel na

świat. Zamanifestować tę jedność przez urządzenie wspólnej uroczystości opłatkowej, a gdzie to możliwe i potrzebne, okazać pamięć o biednych. Przystąpienie do stołu wigilijnego poprzedzić przystąpieniem do Stołu Pańskiego.

4. Przed Jubileuszem Diecezji. Zapoznać się z odezwą Diec. Rady Akcji K. przez odczytanie jej na zebraniu. Uwzględnić zawarte w niej wskazówki w programie pracy. Rozpocząć żywą propagandę hasła diecezjalnego.

5. Konkurs wytrwania. W dalszym ciągu popierajmy żywo prasę katolicką. Czytajmy i rozpowszechniajmy „Niedzielę" i „Kalendarz Jasnogórski". Omówić udział w konkursie prasy.

6. Program pracy. Należy już w grudniu pomyśleć o programie pracy parafjalnym na rok 1936. Zbierać materjał, studjować statuty i regulaminy. Program ogólnokrajowy i diecezjalny ogłosi DIAK. w następnym nr. okólnika.

7. Przypomnienia. Przygotowywać materjał do sprawozdań rocznych. Odnowić nominacje prezesów PAK tam, gdzie kończy się 3 letnia kadencja. Regulować zaległości kasowe w DIAK. Poprzeć rekolekcje zamknięte.

Ze Składnicy Diec. Instytutu Akcji Katolickiej

Zmiana lokalu Składnicy.

Z dniem 15 listopada Składnica DIAK. przeniesiona została z lokali „Niedzieli" do sali DIAK. na I piętrze. Tam odtąd załatwiać należy wszystkie sprawy związane z działalnością Składnicy, jak również sprawy administracyjne w Akcji Kat. (Prenumerata „Czynu K", opłata składek, długów i t. p.)

Nowe wydawnictwa.

Ks. dr. K. Michalski: — Małżeństwo i rodzina w świetle filozofji chrześcijańskiej. Wyd. NIAK, jako Nr. 18 Biblj. AK Poznań 1935, Str. 29. Cena 75 gr.

O. Boissieu O. P.: — Życie wewnętrzne w duszach ludzi czynu. Wyd. NIAK., jako Nr. 4 cyklu „Pietas Catholica". Str. 94. Cena 1 zł. Do nabycia w DIAK.

KRONIKA.

Zebranie Diec. Rady AK. W dniu 3 bm. odbyło się w Częstochowie nadzwyczajne zebranie Diecezjalnej Rady Akcji Katolickiej poświęcone sprawie obchodu 10-lecia diecezji. Zebraniu przewodniczył prezes DIAK. szamb. dr. Wasilewski.

Po przemówieniu J. E. Ks. Biskupa Dr. T. Kubiny, który wyraził życzenie, aby zamierzony obchód podjęty był jako pobudka do wybitniejszego rozwoju życia religijnego i dzieł katolickich w diecezji — zebrani przedstawiciele Akcji Katolickiej, działając z upoważnienia Arcypasterza jako komitet programowy, omówili i ustalili w zarysie następujący program obchodu:

1. W ciągu całego roku jubileuszowego 1936 przeprowadzać się będzie przez organizacje Akcji Katolickiej, jako hasło diecezjalne, myśl o znaczeniu i zadaniach diecezji, nadto dążyć się będzie do uzupełnienia organizacyj AK. we wszystkich parafjach.

2. W dniu 2-go lutego jako w dniu konsekracji pierwszego biskupa częstochowskiego odbędą się na terenie całej diecezji lokalne uroczystości jubileuszowe, złączone z obchodem rocznic papieskich, pod hasłem wyrażenia wdzięczności Ojcu św. za otworzenie w Częstochowie przez biskupstwo źródła sił apostolskich.

3. W oba dni Zielonych Świąt t. j. w dniach 31 maja i 1 czerwca 1936 r. odbędzie się w Częstochowie wielki zjazd katolicki z odpowiedniemi nabożeństwami i manifestacjami. Dokładny program ustali się w najbliższym czasie. Narazie powierzono sekcji prasowej pod przewodnictwem ks. red. Mondrego propagandę obchodu. Należy zaznaczyć, że sekcja prasowa przygotowała już wydawnictwo z diecezji w postaci jubileuszowego Kalendarza Jasnogórskiego, który zawiera wszystkie dane geograficzne, historyczne i statystyczne o diecezji częstochowskiej.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW

Encyklika Rerum Novarum. (ciąg dalszy)

Praktyczna działalność Kościoła.

Ucząc i wychowując społeczeństwa nie poprzestaje bynajmniej Kościół na samem wskazywaniu sposobów leczenia, lecz jeszcze, jak mówi Papież, „własnoręcznie stosuje lekarstwo".

Słyszy się często z ust ludzi uprzedzonych w stosunku do Kościoła, że Kościół ten nie oddziaływa w dostatecznej mierze na życie, że zasklepia się w swej nauce, a nie domaga się wielkich i gruntownych zmian społecznych. Tymczasem stwierdzić należy, że niema nic bardziej fałszywego nad taką opinję. I kto sięga głęboko w naukę Kościoła, ten widzi, że z natury swej zawiera ona głośne wołanie o zmiany w życiu w duchu bożym.

Prawda, że zwolennicy gwałtownych reform wysuwają często programy schlebiające naturze ludzkiej. Lecz co są warte te programy i co warta byłaby reforma na nich oparta? Czyż podział np. całej własności ziemskiej wyższej ponad 100 morgów i obdzielenie tą ziemią rodzin chłopskich — jużby usunął wszystkie niedomagania społeczne? Albo czyż skrócenie dnia pracy przy równoczesnem podwyższeniu zarobków nawet o 100 procent czy więcej zażegnałoby wszystkie niebezpieczeństwa? Czy wówczas nie odezwałyby się głosy niezadowolenia ze strony dotąd posiadającej i czy nie poczętoby wkrótce wysuwać żądania nowych reform, a więc czy nie powstałyby nowe i równie niebezpieczne ogniska niezadowolenia?

Zaprawdę, nie inne skutki sprowadziłaby reforma, nie opierająca się w swych założeniach na naturze ludzkiej.

Rozumie to doskonale Kościół i dlatego tak silnie wiąże reformy społeczne z reformą duszy społeczeństwa, żądając zamiast egoizmu miłości chrześcijańskiej tam, gdzie jest mowa o rozwiązywaniu kwestji społecznej.

Dziwna rzecz, że poza Kościołem nikt tej sprawy nie stawia tak wyraźnie, choć różni chcą kwestję społeczną regulować, Ale bo też nikt, poza Kościołem, niema dość wystarczającego autorytetu, powagi, do wysuwania tego zagadnienia i do podejmowania się jego wykonania. Kościół sam wskazuje ale i zachęca, działając na wolę środkami, któremi rozporządza i istotnie odnawia całe społeczeństwo, czego całe minione wieki, od czasów pogańskich, są dowodem.

Dążąc do odrodzenia duchowego nie zaniedbuje Kościół tego, „co należy do życia ziemskiego i śmiertelnego“. I tu znów tylko płytki umysł stworzyć może zarzut, że Kościół jest w swem działaniu jednostronny. Kościół wychowuje — ale jak to wiele znaczy. Przecież na zmianę życia i warunków wpływają ludzie. Człowiek naprawdę cnotliwy nie będzie wpływał na życie ujemnie, lecz je uszlachetniał. Kształcąc i wychowując ludzi — tworzy temsamem Kościół odpowiednie warunki do rozwoju życia w społeczeństwach. Czyż np. taka zasada wstrzemięźliwości i skromności nie podnosi dobrobytu przez wypływającą z niej oszczędność? Co więcej jednak! Kościół sam tworzy i popiera instytucje, służące dobru warstw biednych. Czynił to już w czasaah apostolskich, czynił w dalszych wiekach swej historji, z posiadanego majątku tworząc zakłady, obejmujące swą dobroczynną działalnością prawie wszystkie rodzaje nędzy.

Podnosząc tę chlubną kartę działalności Kościoła, daje Papież uwagę, że jak niegdyś poganie, tak i dziś wielu atakuje Kościół za tę wspaniałą akcję miłosierdzia, radziby bowiem byli powierzyć tę dziedzinę państwu. Nie zastąpi jednak miłosierdzia chrześcijańskiego dobroczynność państwowa, tamta bowiem czerpie ze źródeł Najśw. Serca Jezusowego, a ten kto odszedł od Kościoła, dalekim jest i od Chrystusa.

Komunikaty i zarządzenia K. S. Mężów.

1. **Przed nowym rokiem pracy.** W grudniu przygotować się należy do pracy w nowym roku. Kierownictwa niech dobrze przestudjują statuty i regulaminy, aby wiedziały co w końcu bieżącego i na początku przyszłego roku mają zrobić. Uporządkować w szczególności należy księgowość i przygotować ją do przeglądu Komisji Rewizyjnej. Przygotować również materjał do sprawozdania rocznego na Walnem Zebraniu. Uregulować długi zewnętrzne. Obmyśleć własny program pracy. Program urzędowy podamy w następnym nr. „Czynu K.“

2. Uczcijmy godnie Narodzenie Pańskie. Pamiętajmy, że nie wystarczy święcić dzień Narodzenia zewnętrznie, gdy nie będzie w nas poczucia iż jednocześnie Chrystus narodził się w duszach naszych. Weźmy pozatem udział w międzyoddziałowej uroczystości opłatkowej.

3. Na front walki z analfabetyzmem. Ciemnota jest nieszczęściem społeczeństw. Jak prowadzimy nieraz za rękę niewidomego przez ruchliwą ulicę miasta — tak przez jednostkowe nauczanie analfabetów, prowadzimy ich do lepszej przyszłości. Niech w każdym oddziele znajdzie się choć kilku członków, którzy zechcą podjąć trud nauczania sztuki czytania nieumiejących, w myśl zasady: jeden uczy jednego. Będzie to szczytna misja.

4. Jeszcze o dobrej prasie. Zima jest najodpowiedniejszą porą dla wpływów dobrej prasy. Mężowie usuwajcie wpływy złych pism, podsuwając pisma dobre, Rozszerzajcie „Niedzielę" i Kalendarz Jasnogórski, który, jako numer jubileuszowy zawiera bogaty i ciekawy materjał, do wykorzystania podczas zebrań. Weżcie udział w konkursie „Niedzieli" — nietyle dla cennych nagród, jak z poczucia obowiązku.

5. Z rekolekcyj zamkniętych. Stawiło się Was w Domu Rek. w dniach od 9—13 listopada 13-tu, z Dącrowy G., Sosnowca, Częstochowy i Choronia. Czyto nie mało na kilkutysięczną armję? Pomyślcie o tem i na przyszłość stawcie się liczniej. Rekolekcje przeprowadził Sekr. Gen. ks. St. Gałązka.

6. Pismo „Na Wyżyny". Pierwszy numer organu związkowego oddziały już otrzymały. Korzystać z pisma chętnie, bo zawiera bardzo obfity, ciekawy i dobry materjał. Zaprenumerować koniecznie. Poszczególne numery składać.

7. Zebrania ogólne w grudniu. 1) Rozpocząć modlitwą. 2) Odczytać protokuł z poprzedniego zebrania. 3) Jako referat odczytać myśli o encyklice Rerum Novarum, oraz z listopadowego n-ru pisma „Na Wyżyny" artykuł „Nasze zadania". 4) Kwadrans religijny przeprowadzić według organu „Na Wyżyny". 5) Ogłosić Komunikaty: Odczytać odezwę Diec. Rady AK. zamieszczoną na wstępie niniejszego n-ru „Czynu K." Koniecznie zakomunikować uchwałę Kierownictwa co do uczczenia Święta Bożego Narodzenia. Omówić udział w akcji zwalczania analfabetyzmu, w propagandzie dobrej prasy. Podać komunikaty własne. Odczytać kom. o rekolekcjach, życzenia świąteczne.

UWAGA KIEROWNICTWA! Odczytać art. „Z niedomagań organizacyjnych" i do treści jego zastosować się. W piśmie „Na Wyżyny" znajdziecie ciekawy artykuł: „Jak pracować w Kierownictwie?" Dobrze przestudjujcie!

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET

RODZICE i DZIECI.

(główne myśli zaczerpnięte z ref. dr. Z. Włodkowej - „Zjednoczenie", listopad 1935 r.)

W tej najważniejszej komórce społecznej, jaką jest rodzina, powstaje z chwilą przyjścia na świat dzieci nowy związek, prócz związku małżeńskiego, mianowicie związek między rodzicami i dziećmi. Jest to związek bardzo ścisły i bardzo serdeczny, gdyż ma za podstawę prawo przyrodzone i tkwi głęboko w ludzkiej naturze.

Uczucie miłości rodzicielskiej jest u człowieka obdarzonego rozume, podniesionego do godności dziecka Bożego, umocnionego łaską sakramentalną, tak wielką siłą, że zdolna jest ona podołać temu ogromowi zadań, jakie przynosi ze sobą powstanie nowego życia.

Podobnie też uczucie miłości ku rodzicom w każdem dziecku jest naturalnem. Należy więc tylko to uczucie w dziecku podnieść do poziomu zrozumienia i uświęcić to uczucie myślą Bożą.

Siła rodziny, harmonja panująca w niej, wszystko to zależy od stosunku, jaki łączy rodziców między sobą oraz rodziców i dzieci. Prawdziwe szczęście znajdzie się tylko w takiej rodzinie, gdzie powadze ojca, poświęceniu matki odpowiada ufne poddanie się dziecka, na wzór tego stosunku, jaki łączył Najśw. Rodzinę w Nazarecie.

W życiu praktycznem powstają często poważne trudności na tle stosunku rodziców do dzieci. Gdy dziecko podrośnie, zaczyna się nieraz nagle psuć dotychczasowa harmonja i zrozumienie między niem a rodzicami. Winę zwykle przypisujemy dziecku i zapewne nie jest ono nieraz bez winy. Ale gdzie należy szukać początku konfliktu? — Powstaje on zwykle wtedy, gdy dziecko zaczyna być samodzielnem, gdy zaczyna być sobą, — i tam, gdzie w miłości macierzyńskiej przeważa to uczucie, które pragnie tylko pieszczoty, pragnie dziecka jedynie dla siebie. Taka miłość czyni z małych dzieci tyranów całej rodziny, a gdy dorastają, jest nieprzyjacielem ich życia wewnętrznego i rozwoju duchowego. Takie uczucie to tylko instynkt, namiastka miłości. Instykt macierzyński trzeba uszlachetniać, podnosić go. Uczucie macierzyńskie musi ukształtować się na wzór miłości Bożej i w nadprzyrodzony sposób ukochać duszę dziecka, nietylko jego ciało. Inaczej stanie się ono źródłem nieustannych zatargów w rodzinie, a w miarę podrastania dziecka, zatargi te będą coraz cięższe, To uszlachetnienie, pondoszenie musi się odbywać kosztem ofiary. Ofiara będzie polegać na tem, by patrzeć na dziecko jako na własność Bożą, nie naszą, by oddawać Bogu co jest Jego, by ustępować Bogu pierwszeństwa, w rezygnowaniu ze swojej pociechy lub ambicji, byle On i Jego dla nas tajemnicze plany wobec dziecka były zawsze na pierwszem miejscu w naszej myśli.

KOMUNIKATY.

1. Zebranie Oddz. KSK w grudniu. Porządek dzienny jak zwykle. Pogadanka na temat „Rodzice i dzieci". Przeczytać nadto referat w dziale DIAK. p. t. „Akcja Katolicka a działalność charytatywna".

2. Kwadrans Katechizmowy — (będzie dokończeniem Katechizmowych rozważań o Sakramencie Małżeństwa. p. Czyn Nr. 11 art. KSK, 1) które są przeszkody małżeńskie tylko wzbraniające?, 2) Które przeszkody czynią małżeństwo niemożliwem, 3) Czego potrzeba do ważnego zawarcia małżeństwa, 4) Czego potrzeba nadto, żeby małżeństwo można zawrzeć w sposób dozwolony, 5) Do jakiego sędziego należą sprawy małżeńskie?, 6) Czy wierni powinni władzy kościelnej wyjawiać przeszkody małżeńskie?

3. Kwadrans ewangeliczny — Podstawą do rozważań będzie Ewangelja z „Niedzieli" dn. 30.XII.34 (Łuk. II.33—40).

4. Dział „Caritas" w Czynie — zechcą odtąd przeglądać Wszystkie Oddziały KSK. Wiele tych wskazań dotyczy pracy Oddziałów z tego powodu, iż często jedynie w ramach organizacji AK. prowadzi się pracę charytatywną, która wymaga osobnych jeszcze rozważań co do form i metod, oraz zachęty do niej.

5. Walka z analfabetyzmem w okresie jesienno-zimowym metoda nauczania „w cztery oczy" powinna rozwinąć się w naszych Oddz. jaknajwięcej. Dużą przeszkodą przy wybieraniu nowego kierownictwa jest brak umiejętności czytania i pisania, który tak często uniemożliwia nam wybór takiej osoby, która z różnych innych względów byłaby w kierownictwie b. pożądaną.

Przystąpmy i my do tej pracy, a o wynikach jej prosimy powiadomić Centralę.

6. Ankieta o „Zjednoczeniu". — Kat. Związek Kobiet w Poznaniu — Centrala Krajowa, rozesłała ankietę w sprawie „Zjednoczenia" — pismo dla kierownictw. Prosimy zatem, aby te kierownictwa które abonują „Zjednoczenie" *wypowiedziały się, czy im „Zjednoczenie" pomaga w pracy*, co należałoby dodać, co odrzucić itd. Związek pragnie tego, aby pismo nasze było jaknajbardziej dostosowane do naszych potrzeb. Prosimy zatem szczerze odpowiedzieć (ewentualnie bez podpisu) nadsyłać do sekretarjatu diec. najpóźniej do końca grudnia. Poniżej podajemy pytania, na które trzeba odpowiedzieć: 1) Kto w oddziale czyta „Zjednoczenie" (prez., Ks. Asystent, całe kierownictwo), 2) Które artykuły dają najwięcej kierownictwu i członkiniom pod względem: a) wyrobienia własnego, b) pomocy w pracy organizacyjnej, 3) W jaki sposób kierownictwo wykorzystuje „Zjedno-

czenie". Czy korzysta na zebraniu plenarnem i z czego? (jakie artykuły). 4) Jakie życzenia ma oddział, co de redakcji Zjednoczenia itd.

7. Odezwa Rady Diec. — zamieszczona w tym numerze „Czynu" podana powinna być do wiadomości wszystkim członkiniom na zebraniu miesięcznem.

8. Wizytacje — w miesiącu listopadzie, Sekr. Gen. przeprowadzi w następujących parafjach: 17 — Poczesna, 18 — Kamienica Polska, 19 — Koziegłowy, 20 — Koziegłówki, 21 — Siewierz, 22 — Wojkowice Kościelne, 23 — Targoszyce, 24 — Sączów, 25 — Siemonia, 26 — Bobrowniki, 27 — Żychcice, 28 — Wojkowice Komorne, 29 — Grodziec, 30 — Łagisza.

KRONIKA.

Nowe Oddziały: — Z radością przyjęłyśmy do naszego grona znowu dwa Oddziały które już dość dawno cicho i skromnie, ale całkiem udolnie pracowały: 89 — Makowiska, 90 — Rząśnia. „Szczęść Boże w pracy"!

KATOLICKIE STOW. MŁODZIEŻY MĘSKIEJ

„Gotujcie drogę Panu"!

Druhowie! W miesiącu grudniu obchodzi świat pamiątkę największego w swych dziejach wydarzenia, rocznicę narodzenia Boga-Człowieka, zwaną Bożem Narodzeniem. Ale noc Bożego Narodzenia nietylko dla tego ma dla nas tak wielkie znaczenie, że jest pamiątką największego wydarzenia historycznego, które stało się dowodem niepojętego ku rodzajowi ludzkiemu miłosierdzia Bożego, ale jest przedewszystkiem dlatego tak ważną ta uroczystość że, jak nas Kościół uczy, ten sam Chrystus Pan, który przed wieloma urodził się laty w szopie Betlejemskiej, rodzi się w noc Bożego Narodzenia przez swoją łaskę w każdej duszy chrześcijańskiej, która się godnie na obchód tego święta przygotuje.

Druhowie! Pamiętajcie, że nasza organizacja ma być świątynią, w której ma Chrystus Pan zamieszkać. Niech więc wśród nas nie będzie ani jednego druha, któryby nie przygotował serca swojego na przyjęcie Bożego Dzieciątka i kazał mu szukać mieszkania dla siebie w innej organizacji. Wszyscy z ochotą przyjmijmy Bożą Dziecinę do naszych serc, a staniemy się uczestnikami tej radości, jaka przypadła pierwszym jej czcicielom na ziemi.

Zakończenie roku w naszej organizacji.

Dnia 31 grudnia wszystkie organizacje zamykają swoje księgi i bilansem kończą całoroczną swą pracę. I my także w tym dniu musimy

to samo uczynić i przygotować sprawozdania na walne zebrania, które się odbędą w pierwszych dniach stycznia.

Program pracy na rok 1936.

W styczniowym numerze zostanie ogłoszony program na rok następny, który naprzód w ogólnych zarysach zostanie opracowany na zjeździe w Poznaniu 9 i 10 grudnia przez delegatów wszystkich KSMłodzieży w Polsce, a następnie dostosowany do miejscowych warunków na posiedzeniu wszystkich pracowników w Diecezjalnej Akcji Kat. Przy opracowaniu programu chętnie uwzględnimy spostrzeżenia i uwagi naszych druhów, które prosimy nadsyłać do Kat. Stow. Młodzieży w Częstochowie.

Co mają zrobić oddziały po święcie Młodzieży?

1) Umieścić sprawozdanie z obchodu święta w miejscowej prasie i „Niedzieli".

2) Opisać ważniejsze momenty w swojej kronice.

3) Natychmiast przesłać do KSM, w Częstochowie sprawozdanie z kwesty ulicznej wraz z 50 proc. zebranej kwoty.

4) Ogłosić w prasie dochód z urządzonych w tym dniu wieczornic.

Nie lekceważyć przepisów prawnych?

Zdarza sie, że niektórze nasze oddziały otrzymawszy pozwolenie na leterję fantową, zabawę, czy kwestę uliczną, zapominają o obowiązku zawiadomienia Władz o osiągniętych wynikach, przez co narażają swoje KSM na wysłuchiwanie nieprzyjemnych upomnień ze strony władz skarbowych, a często i na straty materjalne.

Pamiętajcie Druhowie, że nie przestrzegając przepisów o zbiórkach publicznych, możecie narazić Centralę przez swoje niedbalstwo na tysiączne straty, a nawet spowodować odjęcie prawa korzystania z ofiarności publicznej.

Czem jest P. R.?

W poszukiwaniu metod szerzenia oświaty rolniczej w Polsce, jako jedyny środek wiodący do przerobienia obecnego stanu wsi i rolnictwa, uznano i przyjęto przysposobienie rolnicze, polegające na pozaszkolnym sposobie samokształcenia zawodowego.

Zrazu młodzież skupiona w organizacjach o różnym charakterze ideologicznym, sceptycznie odnosiła się do tego sposobu zdobywania wiedzy rolniczej. Po pewnym jednak czasie, w miarę rozszerzania się ilościowego i jakościowego tej akcji zrozumiała, że przy tym sposobie samokształcenia sie dojść można do dużych rezultatów w zakresie umiejętności fachowych.

W pracach tych początkowo ograniczano się do praktycznej tylko części na poletkach konkursowych. Nowopowstający zespół przyjął sobie za zadanie przerobienie pewnego tematu roślinnego lub hodowlanego w okresie letnim na poletkach konkursowych stu czy dwustu metrowych i po takiem przerobieniu tematu rozwiązywał się, aby już często więcej do pracy tej nie wracać.

Tak pojmowana praca nie mogła oczywiście przynieść trwałych korzyści uczestnikom P. R., ani też spowodować zasadniczych zmian w sposobie ich myślenia. Obecnie ujęto przysp. rolnicze w pewne ramy programowe, wprowadzając trójstopniową i trzyletnią pracę łączącą w sobie zagadnienia o charakterze teoretyczno - praktycznym. Organizujący się zespół stanowi dziś Sekcję Rolną, której przewodniczącym jest prezes organizacji lub przodownik zespołu. Sekcja ta stawia sobie za cel rozwijanie w okresie trzyletnim w organizacji prac z dziedziny rolnictwa i nauk pokrewnych.

W pierwszym roku przyjmujemy sobie przerobienie grupy roślinnej teoretycznie w okresie zimowym, a praktycznie latem na poletkach konkursowych z dwoma tematami, kłosowym i okopowym.

W roku następnym przerabiamy dział hodowlany jako już trudniejszy z jednoczesnym konkursem praktycznego wychowu prosiąt, cieląt czy drobiu, względnie królików, zależnie od tego, który z tych tematów łatwiej nam będzie prowadzić. Rok trzeci obejmuje pracę w ogródkach warzywnych, z obowiązkiem żywego interesowania się konkursisty całością gospodarstwa przy założeniu, że rodzice danego uczestnika konkursu powierzają mu prowadzenie pewnego działu lub nawet całości gospodarstwa, jeżeli zdoła sobie swemi umiejętnościami zaskarbić ich zaufanie w okresie swej pracy konkursowej w latach poprzednich.

Działalność Sekcji Rolnej musi być szczegółowo zapisywana w zaprowadzonym zeszycie pracy tak aby wszystko, co organizacja przez tę Sekcję zrobiła, było dokładnie przedstawione np. ilość odbytych zebrań w miesiącu, treść prowadzonej pracy na tych zebraniach, udział w kursach, przyjazdy osób z zewnątrz w sprawach P.R. itp.

Podkreślamy, iz zeszyt pracy jest bardzo ważny i zaprowadzenie go w pracach sekcji nieodzowne. Uwagi powyższe zamieszczamy w niniejszym numerze „Czynu K.“ ze względu na ich aktualność wobec zbliżającej się zimy i wierzymy, że organizacje nasze, prowadzące p. r., dołożą wszelkich starań, aby stanąć na właściwym poziomie tego odcinka swej pracy, świadome, że od młodych w dużej mierze zależy lepsze jutro w odrodzonej Ojczyźnie.

Wychowanie fizyczne.

Wraz z nadchodzą zimą zamiera życie na naszych boiskach sportowych, nie widać już druhów ćwiczących wytrwale, ustają go-

rące zawody i rozgrywki. Nasze życie sportowe z konieczności musimy ograniczyć i zrezygnować z niektórych ćwiczeń, ale w miejsce tego, gdy spadnie śnieg, możemy uprawiać sporty zimowe jak: saneczkarstwo, łyżwiarstwo, narciarstwo, które oprócz dużych wartości dadzą nam wiele zadowolenia. Naczelnicy dowinni teraz pamiętać o tem, aby poczynić pewne przygotowania i ułożyć program pracy na okres zimowy wykazując, że KSMM. docenia znaczenie sportu.

Naczelnicy! nie ustawajcie więc w pracy pamiętając, że zdrowie druhów zależy w wielkiej mierze od was.

Okres letni zakończyliśmy próbami o POS i OS; o wynikach dowiecie się z następnego okólnika. Tymczasem są w stowarzyszeniu do odebrania legitymacje OS dla druhów z pow. Częstochowskiego, po opłaceniu 50 gr.

KATOL. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

DRUCHNA — CÓRKA.

(myśli do referatu)

Jak Akcji Katolickiej jest drogie szczęście swych członków, wskazuje tegoroczne hasło oraz gruntowne zajęcie się sprawą rodziny.

Cóż może być bardziej ważnego dla Kościoła i Państwa jak zdrowa moralnie rodzina, a cóż może nam wszystkim jako członkom tej rodziny być bardziej drogiego nad współżycie oparte na zasadach wiary opromienionej miłością wzajemną.

Po raz ostatni zastanawiać się będziemy nad tematem „Rodzina w świetle prawa przyrodzonego, objawienia i nauki Kościoła" i rolą druchen w rodzinie, gdyż z nowym rokiem nowe będzie hasło obowiązujące wszystkie cztery organizacje AK,

Rodzina... jak głęboką treść zawiera to słowo, ile miłych myśli nasuwa każdemu człowiekowi. Na dźwięk tego słowa żywiej bije serce, gdyż staje nam przed oczyma dom rodzinny nieraz może skromny, a jednak miły i ukochany. Najpiękniejszą część naszego życia spędzamy wśród najbliższych nam na świecie istot — rodziców i rodzeństwa. Gdy w życiu spotkają nas burze i kłopoty, chronimy się zawsze do domu szukając tam pociechy i oparcia. Stamtąd czerpiemy moc do walki z życiem.

Specjalną rolę w rodzinie ma do spełnienia druchna-córka.

Córka będąc cząstką rodziny ma możność wielkiego wpływu na jej współżycie i harmonję. Współpraca z rodzicami nad szczęściem własnej rodziny — to najważniejsze zadanie każdego dziewczęcia. Każdego dnia możecie druchny coś dobrego uczynić w domu rodzinnym i sprawić, że szczęście rodziny waszej się spotęguje i utrwali. Drogie druchny! przed wami wielka ale równocześnie piękna praca.

Każda z Was może i winna stać się wśród swoich najbliższych szafarką i apostołką rodzinnej miłości. Rodzicom Waszym — więcej aniżeli złota i srebra — potrzeba do ich prawdziwego szczęścia wielkiej odwzajemnionej miłości.

Mamy przecież wzór, jaka powinna być rodzina katolicka. Tym najdoskonalszym wzorem jest Najśw. Rodzina z Nazaretu. To przykład, jak w skromnych warunkach a nawet w ubóstwie mogą się rozwijać cnoty rodzinne i jakie szczęście może zapewnić zgoda. A wszystko to dzieje się przez wielką miłość, która winna panować wszechładnie.

A od kogo rozpoczniecie wasze posłannictwo miłości w rodzinie? Komu najpierw złożycie dar Waszego serca? Chociaż rodzice winni mieć to same miejsce w sercu dzieci i tak ojcu jak i matce należy się w równym stopniu szacunek i posłuszeństwo, to jednak matce więcej się należy miłości i więcj jej potrzebuje. Obowiązki matki są nader rozległe. Wymagają one ciągłej czujności, troskliwości, bacznego oka matczynego. Trudno mówić o zastępstwie — lecz córka winna spieszyć gdzie może z pomocą i starać się umniejszać Jej zgryzot i trosk. Władza matki nie ustaje z chwilą, gdy dzieci dorosną. Rozkaz czy życzenie matki musi być przez dzieci wykonane do ostatniej chwili jej życia. To też druchno, niech nie powstanie w waszym umyśle przekonanie, że już obecnie, gdy dorastacie, nie jesteście obowiązane do posłuszeństwa rodzicom, Wszak czwarte przykazanie nie czyni żadnych ograniczeń. Wyjąwszy rzeczy złe, wszystkie inne rozkazy i zlecenia rodziców winne nadal pozostać święte i znaleść posłuszny oddźwięk w waszem sercu. W jaki sposób okazać rodzicom swą miłość, podyktuje wam druchny wasze serce.

Owocem tegorocznego hasła winne być mocne postanowienie być wzorem córki, być tam czynnikiem, który sieje miłość i zgodę w rodzioie, temwięcej, że należąc do KSMZ macie być przykładem dla innych dziewcząt i same postępować w doskonałości.

Na schyłku roku.

Myśl o końcu kalendarzowego roku nasuwa Kierownictwom Oddziału KSMŻ pewne refleksje, nakłada pewne obowiązki. Przejdźmy kolejno w myśli co należy obecnie zrobić.

1) uporządkować akta Oddziału, załatwić zaległą korespondencję

2) przed zamknięciem kasy zapłacić zaległe rachunki, składkę' Stowarzyszeniową, abonament za pisma, ściągnąć zaległe składki od członków, zebrać kwity,

3) przygotować na posiedzenie Kierownictwa a) sprawozdanie sekretarki oparte na książce protokularnej Kierownictwa, spisie członków i kronice, b) sprawozdanie kasowe potwierdzone podpisami komisji rewizyjnej, c) sprawozdanie poszczególnych druchen zastępowych, kierowniczek kółek, bibljotekarki, gospodyni i naczelniczki, d)

wybory do Kierownictwa, komisji rewizyjnej i delegowanych (w tym celu należy ustalić, kto ustępuje, kogo proponować, w jaki sposób przeprowadzać wybory), e) wnioski na walne zebranie.

4) zwołać walne zebranie Oddziału KSMŻ z podaniem szczegółowego porządku obrad,

5) wypełnić sumiennie formularz sprawozdania rocznego i wysłać do Stowarzyszenia wraz z odpisem walnego zebrania,

6) Kierownictwo musi porządnie zakończyć stary rok i w razie zmian w Kierownictwie przekazać wszystko nowemu Kierownictwu.

Do odchodzących Kierownictw KSMZ.

Rok pracy mija. Stajecie drogie Kierownictwa przed księgą, której tytułem „służba idei" i przyglądacie się karcie, na której pisałyście przez cały rok. Nadchodzi moment, kiedy trzeba zastanowić się nad tem, coście dorzuciły do ogólnego skarbca idei, czy praca Wasza zasługuje na miano wiernej służby, służby, za którą nie dostaje się poklasków tłumów, ale którą wynagradza Bóg. Przyjrzyjcie się karcie, która niedługo będzie należała do przeszłości. Czy jest ona zapełniona pustym frazesem, dobremi chęciami, na których się zaczynało i na których się kończyło. Czy też zapełniona jest myślą twórczą, czynem, wysiłkiem, walką z trudnościami, które spotykałyście każdego dnia, każdej godziny niemal. Czas zastanowienia — to drogi czas — to nauka na przyszłość, co czynić, czego unikać, jak pracować nadal. I jeszcze jedno. Pamiętajcie drogie druchny, nigdy nie wolno się zniechęcać. Jeśli było źle—to bardzo prosty stąd wniosek, że ma być na przyszłość lepiej. A jeśli było dobrze, to nie wolno nam ustać, ale ciągle wytrwałą pracą dążyć do coraz doskonalszych rezultatów pamiętając na słowa „kto stoi w miejscu, ten się cofa".

I za tę pracę, kochane Kierownictwa, składa Wam Stowarzyszenie podziękowanie, za to ukochanie naszych haseł, za to wytrwałe prowadzenie w życie naszych drogich ideałów składamy Wam przy końcu roku serdeczne Bóg zapłać.

Wierzymy też, że ukochanie naszej wielkiej sprawy nie zagaśnie w sercach Waszych, że płomieniem miłości, jakie żywicie dla spraw naszych Stowarzyszeń, będziecie ogrzewać i zapalać serca nowych Kierownictw. Jesteśmy pewni, że doświadczeniem zdobytem w swej pracy zawsze będziecie służyć kierownictwom, które teraz z pewną obawą stają do nowego zakresu pracy. W chwili, gdy urzędy swe składacie w ręce swych następczyń, nie żegnamy się z Wami, bo przecież nie ustępujecie z naszych szeregów. Gdziekolwiek los was postawi, wszędzie możecie służyć tej wielkiej sprawie, wszędzie wnosić ukochanie młodzieży. Wszędzie będziecie wierne tym ideałom, których piękno wskazało Wam Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeński j.

Powiększa się nas liczba.

Powstał nowy Oddział KSMŻ w parafji Borzykowej. Na razie liczy 30 druchen, ale mamy nadzieję, że przy wytężonej i solidnej pracy grono druchen się powiększy a wpływ swój Oddział KSMŻ. rozciągnie na wioski należące do parafji i tam zorganizują zastępy. Życzymy Wam druchny Szczęść Boże w dalszej pracy.

KRONIKA OKRĘGOWA.

W dniu 13.X. b r. na zebraniu konstytucyjnem w Sosnowcu wybrano nowe Kierownictwo Okręgowe oparte na nowych statutach.

Prezeską Okręgu została wybrana druchna Zofja Wróblewska, wice-prezeską — druchna Bałazówna, sekretarką — druchna Wawszczakówna, skarbniczką — druchna Cieślówna, naczelniczką — druchna Konieczna.

Granice Okręgu Sosnowieckiego pokrywają się z granicami dekanatu, Wchodzą doń następujęce Oddziały KSMZ: Będzin, Czeladź, Niwka, Pogoń, Porąbka, Sielec Nowy, Sielec Stary, Sosnowiec, Zagórze Klimontów, Środula.

Tak więc liczba Okręgów zorganizowanych wzrasta.

REFERAT REKOLEKCYJ ZAMKNIĘTYCH

Program Rekolekcyj.

W Diecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie, ul. św. Barbary 43, odbędą się następujące serje rekolekcyjne:

Dla Panien i III Zakonu św. Franciszka od 5 do 9 grudnia, **dla Pań Nauczycielek** od 2 do 6 stycznia 1936 r.

Początek każdej serji pierwszego dnia o godz. 7 wiecz., zakończenie ostatniego dnia rano. Osoby, którym będzie na tem zależało, mogą zakończyć rekolekcje w trzecim dniu, wieczorem. Koszta mieszkania i utrzymania za cały czas pobytu wynoszą od 8 — 12 zł.

KRONIKA REKOLEKCYJNA.

W Domu Rekolekcyjnym w Częstochowie odbyły się w ostatnich miesiącach następujące serje rekolekcyjne: **dla pań nauczycielek** od 27 — 31 sierpnia, pod kierunkiem ks. dr. Kasprzaka, z udziałem 28 uczestniczek. Od 19 — 23 października **dla młodzieży żeńskiej,** od 31 października do 4 listopada **dla młodzieży męskiej,** obie serje liczące po 9 uczest. przeprowadził ks. St. Gałązka. Od 4 — 8 listopada **dla matek** z liczbą 12 ucz. przepr. ks. A. Wenikajtys. Od 9 — 13 listopada **dla mężczyzn** przepr. Sekr. Gen. ks. St. Gałązka — uczestników 13. Od 19 — 23 listopada **dla pań z inteligencji** z udz. 14 uczestniczek, przepr. ks. prob. A. Witczak z Włodowic.

W Leśniowie od 1 — 5 paźdz. odbyła się pod kier. J. Sobczyńskiego serja **dla kobiet** z udz. 26 uczestniczek.

W Koziegłowach dla uczennic Szkoły Rolniczej przeprowadził rekolekcje od 14 do 17 paźdz. ks. F. Strugała, przy udziale 38 uczestniczek.

W Rędzinach par. Żytno **dla kobiet** — ucz. 66 — przeprowadził ks. dyr. Sobczyński od 9 — 13 list.; **dla młodz. żeńskiej** — 55 ucz. — ks. St. Gałązka od 13 do 17 listopada; **dla mężczyzn i młodzieży męskiej** ks. Fr. Strugała od 18 — 26 list.

Spis rzeczy II-go rocznika „Czynu Katolickiego".

Cyfra rzymska oznacza numer zeszytu, arabska stronę w zeszycie.

Artykuły Ideowe.

Artykuły i wiadomości organizacyjne i programowe.

KSMężów — artykuły i komunikaty.

KSKobiet — artykuły i komunikaty.



Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Redaktor: **Ks. Stanisław Gałązka**

Polskie Zakł. Graf. w Częstochowie, Bieganskiego 10, Tel. 15-93.

C A R I T A S

KOMUNIKATY.

1. Święta Bożego Narodzenia — u biednych w naszej parafji nie będą dniami smutku, niedostatku, złego samopoczucia z powodu opuszczenia przez krewnych i znajomych. Wynik wysiłku z „Tygodnia Miłosierdzia" pozwoli nam otrzeć łzy smutku i nędzy, pozwoli na stosunkowo dużą pomoc materjalną, która da możność wyczucia biednym naszym tej atmosfery życzliwości i miłości chrześcijańskiej z jaką odnoszą się do biednych członkinie AK. i Stow. Pań Mił. Odczują to napewno bo przecież odwiedzimy naszych biednych chorych, pocieszymy ich, po modlimy się z nimi, a może dla wielu urządzimy jaki wspólny posiłek.

Zabierzmy się żywo do pracy i zróbmy niejako wyścig w niej. W której parafji biedni będą mieli prawo czuć się jak najlepiej? Powiemy to sobie później, po nadesłaniu sprawozdania o tem, co zrobiłyśmy na święta Bożego Narodzenia — Centrala uprzejmie o to prosi.

2. Kończymy znowu jeden rok w naszej pracy — zróbmy przegląd tego co zdołałyśmy zrobić. Spójrzmy okiem krytycznem, ażeby móc dostrzec te braki, które z naszej winy powstały. Nie zniechęcajmy się jednak niczem, ani nazbyt skromnemi wynikami naszych wysiłków, ani też nie przeceniajmy ich, jeśli były dość duże, ale z nowym zapałem i wiarą w dalszą pomoc Bożą postanówmy pracować dalej i to przyrzeknijmy przy żłóbku Jezusowi w święta Bożego Narodzenia.

3. O zawiadomienie — prosi Centrala te Stowarzyszenia, które połączyły się z AK. w ten sposób, że S. P. M. przestało istnieć. Potrzebne to nam do naszych rocznych sprawozdań, w których muszą być ścisłe dane co do stanu faktycznego naszych organizacyj w diecezji.

Do Prenumeratorów „Czynu Katol."

W celu ustalenia nakładu „Czynu Katolickiego" w r. 1936 uprzejmie prosimy P. T. Prenumeratorów o zgłoszenie do dnia 15 grudnia r. b. ile egzemplarzy „Czynu Katolickiego" i pod jakim adresem mamy wysyłać w roku 1936.

Administracja.